

## ROZDZIAŁ 4: OD ZŁAMANEGO ZĘBA PO REKORD POLSKI (1968 – 1971).

### Amerykańska inspiracja.

Sezon 1968 kibice lekkiej atletyki pamiętają jako czas Igrzysk Olimpijskich w Meksyku, gdzie na nowej, tartanowej nawierzchni ustanowione wiele, wręcz „kosmicznych” rekordów świata. Jednym z nich było pokonanie magicznej bariery 10 sekund w biegu na 100 metrów mężczyzn, czego dokonał Jim Hines z USA, uzyskując wynik 9.95 sek.

Czy ten amerykański zawodnik mógł być sportowym wzorem i inspiracją dla utalentowanego sprintera Podlasia Białystok z przełomu lat 60/70. – Marka Długosielskiego? Tego już się niestety nie dowiemy, gdyż Pana Marka nie ma już wśród nas. Bez wątpliwa jednak, rewelacyjne rezultaty uzyskiwane w sezonie 1968 przez lekkoatletycznych herosów z USA, bardzo żywo działały na wyobraźnię, całej uzdolnionej, ówczesnej grupy sprinterów Podlasia, startujących na dystansach od 100 do 400 metrów.



A dla nich – „Meksykiem” w 1968 roku okazały się rozegrane w Olsztynie – Mistrzostwa Polski Juniorów młodszych (był to wówczas podwyższony rocznik U19), gdzie utalentowani lekkoatleci Podlasia sięgnęli po medale w każdym kolorze oraz wpisali się na listę rekordzistów kraju.

*Fot. nr 40. Jim Hines – pierwszy w historii lekkoatleta, który w 1968 roku przebiegł 100 metrów poniżej 10 sekund. Bez wątpliwa, jego wyniki oraz rekordowe rezultaty innych lekkoatletów USA, bardzo żywo działały na wyobraźnię całej, utalentowanej grupy sprinterów Podlasia Białystok z przełomu lat 60/70. Fot. Wikipedia.*

### Złoto i rekord sztafety 4 x 400 metrów.

Indywidualnie, 2-krotnie brązowe krążki, na dystansach 100 i 200 metrów, wywalczył w olsztyńskich mistrzostwach – Marek Długosielski. Natomiast w sztafecie 4 x 400 metrów, gdzie wraz z nim biegli – Grzegorz Sadowski, Edward Sznurkowski i Ireneusz Kutylowski, kwartet Podlasia sięgnął po złoto, okraszając go rekordem Polski – 3 min. 23.8 sek.

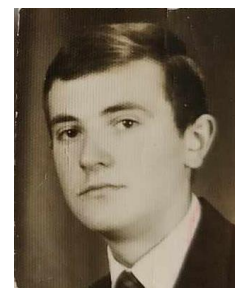


Ponadto Grzegorz Sadowski zdobył jeszcze srebro w biegu na 800 metrów. A na tym samym dystansie wystąpił on również w 1968 roku w juniorskiej Reprezentacji Polski, w rozegranym w Livorno meczu z Włochami i Jugosławią.

*Fot. nr 41-44. Zawodnicy złoto-rekordowej sztafety 4 x 400 metrów Podlasia w Mistrzostwach Polski Juniorów młodszych w 1968 roku.*

*Od góry – Marek Długosielski, Grzegorz Sadowski, Edward Sznurkowski i Ireneusz Kutylowski, który na ostatniej zmianie wyprowadził naszą sztafetę na 1. miejsce. Fot. ze zbiorów KS Podlasie.*

*Fot. nr 45. Indywidualnie – Marek Długosielski (z lewej) sięgnął w tych mistrzostwach po dwa brązowe medale – na 100 i 200 metrów. Fot. Jerzy Leszkiewicz.*



Przedłużeniem medalowej passy Podlasia z Olsztyna był srebrny krążek zdobyty dwa tygodnie później przez sztafetę 4 x 100 metrów w rozegranych w Warszawie – Mistrzostwach Polski Juniorów (dla tej kategorii wiekowej był to wówczas także podwyższony rocznik U21).

Znane są jednak tylko nazwiska 2 z 4 zawodników tej srebrnej sztafety. Na pewno biegli w niej – Jan Sokołowski i Stanisław Półtorak. Pytanie kto jeszcze, wciąż pozostaje bez odpowiedzi.

Za to znana jest odpowiedź na pytanie – kto dominował w województwie w 1968 roku w obydwu juniorskich grupach wiekowych ? Oczywiście było to Podlasie Białostockie, którego reprezentanci sięgnęli po 5 z 6 medali wywalczonych w tym sezonie w Mistrzostwach Polski w obydwu juniorskich kategoriach wiekowych przez lekkoatletów z całego, naszego okręgu.

*Fot. nr 46. Grzegorz Sadowski, zanim w roku akademickim 1969/70 został studentem AWF Warszawa, należał m.in. do mocnych punktów seniorskiej drużyny Podlasia w II lidze.*

*Na zdjęciu – prowadzi, a następnie wygra bieg na 1,5 km podczas II-ligowych zawodów w 1968 roku w Lublinie. Fot. ze zbiorów zawodnika.*



### A jak tam Mareczek ?

Trener medalistów Podlasia z 1968 roku – Janusz Kuczyński bardzo cieszył się ze sportowych sukcesów swoich zawodników, ale miał on również do spełnienia inną, ważną rolę, sprawując nad nimi życiową pieczę.

Tak było choćby w przypadku Marka Długosielskiego, którego mama wyrażając zgodę na przeniesie się syna z Łomży do Białegostoku, interesowała się nie tylko jego sportowymi wynikami, ale też jego, hm, prowadzeniem się. Stąd co pewien czas białostocki szkoleniowiec otrzymywał od seniorki rodu Długosielskich telefon z pytaniem: „A jak tam mój Mareczek ?”.

A ten utalentowany lekkoatleta w klubie Podlasie rozwijał się sportowo, czego potwierdzeniem było zdobycie przez niego w 1970 roku srebrnego medalu w biegu na 200 metrów w Mistrzostwach Polski Juniorów w Chorzowie (dla chłopców był to nadal podwyższony rocznik U21).

Natrafił on również w Białymstoku na miłość swojego życia. Była nią także biegająca na sprinterskich dystansach – Maria Żukowska, finalistka na 100 i 200 metrów (5 i 7. miejsce) Mistrzostw Polski Juniorek (U20) z 1969 roku we Wrocławiu.

*Fot. nr 47. Trener Janusz Kuczyński (w środku) podczas zajęć w 1969 roku na Stadionie Zwierzynieckim ze swoimi podopiecznymi.*

*Wśród nich, 2 od lewej stoi – Maria Żukowska, w pobliżu, której jest oczywiście, 1 z lewej – Marek Długosielski.*

*Fot. ze zbiorów Jerzego Szostała.*



Małżeństwem zostali oni, gdy w I połowie lat 70. rozpoczęli studia na Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie i reprezentowali tamtejszy klub AZS-AWF. W jego barwach Maria Żukowska-Długosielska zdobyła 5 tytułów Mistrzyni Polski seniorek – w skoku w dal (na otwartym stadionie i w hali) oraz w halowym biegu na 60 metrów.

A ich synem jest olimpijczyk z 2000 roku z Sydney i brązowy medalista Mistrzostw Świata-2001 w sztafecie 4 x 400 metrów – Piotr Długosielski. Jak widać sportowe geny w tej rodzinie okazały się wyjątkowo silne.

### Następczyni utytułowanej Teresy Jędrak.

Inną finalistką MP Juniorek (U20) z 1969 roku z Podlasia Białostok, w biegu na 800 metrów, była Danuta Siemieniuk (po wyjściu za mąż znana już pod nazwiskiem – Galaszek). Mimo, iż była drobną, ważącą niespełna 40 kg dziewczyną, wypatrzył ją w Technikum Rolniczym w Czartajewie, „łowca” lekkoatletycznych talentów – Zdzisław Sawicki. A pod trenerską opieką innego pasjonata lekkiej atletyki z Czartajewa – Władysława Szyszko, została ona nie tylko czołową juniorką w Polsce na średnich dystansach, ale także wystąpiła w sezonie-1969 w Reprezentacji Polski w tej kategorii wiekowej w meczu z Bułgarią.

Był to początek jej cennych, krajowych i międzynarodowych sukcesów. Okazała się ona jednocześnie godną następczynią kończącej już powoli karierę utytułowanej lekkoatletki z naszego regionu – Teresy Jędrak z Jagiellonii Białostok, wielokrotnej reprezentantki Polski z II połowy lat 60., broniącej m.in. „biało-czerwonych” barw w biegu na 800 metrów podczas Mistrzostw Europy Seniorek w 1966 roku.

Bardzo prestiżowy charakter miała więc ich wzajemna rywalizacja, odbywająca się przy okazji różnych okręgowych zawodów. Toczyła się ona zarówno na stadionowej bieżni, ale i na przełajowych trasach, gdyż obie te zawodniczki znakomicie prezentowały się w obydwu tych lekkoatletycznych specjalnościach.

Z kolei z Technikum Rolniczego z Olecka, gdzie wspinała pracę szkoleniową wykonywał przez wiele lat nauczyciel wf – Leon Mosiejko, wywodziła się Irena Bielewicz. Poprowadziła ona sztafetę 4 x 400 metrów Podlasia do srebrnego medalu w MP Juniorek (U20) w 1970 roku w Chorzowie. W skład tej sztafety wchodziły również – Cecylia Wysocka, Anna Tylman i Zofia Iwaszko.



*Fot. nr 48. Utalentowana Danuta Siemieniuk-Galaszek (nr 282), jako 18-letnia zawodniczka, w 1969 roku w Mistrzostwach Okręgu Białostockiego w biegach przełajowych, zmierzyła się z rutynowaną Teresą Jędrak z Jagiellonii Białostok (nr 130).*

*Wkrótce przejęła po niej miano jednej z najbardziej utytułowanych lekkoatletek w naszym regionie.*

*Fot. Jerzy Leszkiewicz.*



*Fot. nr 49-50. Irena Bielewicz, to jedna z czwórki zawodniczek sztafety 4 x 400 m Podlasia – srebrnych medalistek MP Juniorek (U20) z 1970 roku.*

*Wywodziła się ona z Technikum Rolniczego w Olecku, gdzie znakomitą pracę szkoleniową wykonywał wieloletni nauczyciel w tej szkole – Leon Mosiejko. Fot. ze zbiorów KS Podlasie i ze zbiorów Podlaskiego OZLA.*



### Cegły w plecaku.

Natomiast sztafeta chłopców 4 x 400 metrów Podlasia zajęła w chorzowskich mistrzostwach 4. miejsce, ale ustanowiła w tym sezonie rekord Polski Juniorów – 3 min. 18.6 sek. Z tym, że ten wynik uzyskała ona w kategorii wiekowej U21, gdyż w ówczesnej lekkoatletycznej edycji obowiązywał jeszcze podwyższony rocznik juniorski. Do tradycyjnej granicy wiekowej U20, polscy juniorzy wrócili od następnego sezonu – 1971.

Swój rekordowy rezultat sztafeta Podlasia osiągnęła biegnąc w składzie – Marian Mroczkowski, Włodzimierz Nikolajuk, Lech Grodzki, Ireneusz Kutylowski. Każdy z nich był utalentowanym zawodnikiem, ale szczególne wyróżnienie spotkało Lecha Grodzkiego, który w 1971 roku, 2-krotnie wystąpił w meczach Reprezentacji Polski Juniorów (U20). Jednym z nich była wygrana aż 114:86 rywalizacja w Tychach z lekkoatletyczną światową potęgą – ZSRR, gdy zawodnik Podlasia startował w zwycięskiej sztafecie Polski 4 x 400 metrów.

Ów sztafetowy kwartet Podlasia była to również grupa sportowców o dużym poczuciu humoru. Potrafili oni robić sobie różne psikusy. Kiedyś pewien z nich przywiózł w plecaku na zawody do Warszawy dwie cegły, nic o tym nie wiedząc. Zorientował się dopiero, gdy rozpakowywał się w hotelu, więc wystawiły cegły za drzwi pokoju, a one po chwili zniknęły. O dziwo – komuś od razu się przydały. Może dlatego, że ów hotel nosił nazwę „Budowlani”.

Z kolei innym razem jednego z nich dotknął niesamowity pech. Otóż przebywając na zgrupowaniu w Iławie, tego samego dnia – przypadkowo wybił szybę w restauracji, następnie złamał ząb i to „jedynekę” na schabowym z kością podczas posiłku, a na koniec przewrócił się na treningu, łamiąc okulary. Uff, dobrze że ustanowienie rekordu Polski wynagrodziło mu te kuriozalne przykrości od losu.



*Fot. nr 51-54. W 1970 roku sztafeta 4 x 400 m Podlasia Białostok ustanowiła rekord Polski Juniorów – 3 min. 18.6 sek. W jej składzie biegli widoczni na górnych zdjęciach kolejno od lewej – Marian Mroczkowski, Włodzimierz Nikolajuk, Lech Grodzki i Ireneusz Kutylowski. Fot. ze zbiorów KS Podlasie.*

*Fot. nr 55. Pokonujący najszybciej jedno okrążenie spośród nich, Lech Grodzki (z lewej), w sezonie 1971 awansował do sztafety 4 x 400 m juniorskiej Reprezentacji Polski, występując w zwycięskim meczu z ZSRR. Fot. ze zbiorów Piotra Orłowskiego.*

## Błotne piekło.

Te sukcesy młodych lekkoatletów Podlasia Białostok z przełomu lat 60/70. cieszyły ich starszych wiekiem kolegów, którzy powoli kończyli swoją zawodniczą karierę i przygotowywali się do rozpoczęcia, długoletniej i pełnej sukcesów pracy trenerskiej. Byli nimi – Jan Zalewski i Romuald Chyliński.

Pan Jan, po raz ostatni startował w 1969 roku, gdy plasując się w czołówce biegu na 1,5 km w Mistrzostwach Polski Zrzeszenia LZS ustanowił swój rekord życiowy – 3 min., 55.2 sek. O tym, że jest do wciąż wartościowy wynik, jakże wymownie świadczy sytuacja, że przez ostatnie trzy sezony, nikt w naszym regionie nie pobiegł szybciej na tym dystansie.

Tymczasem Romuald Chyliński jeszcze w 1971 roku wyśrubował swój rekord życiowy w biegu na 5 km do rezultatu – 14 min. 34.8 sek. i z takim czasem byłby liderem regionalnych tabel w tej rywalizacji w ciągu ostatnich dwóch lat.

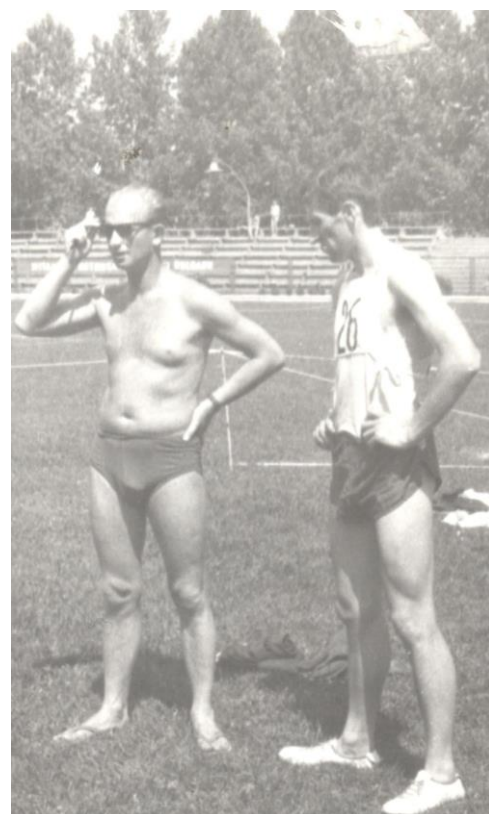
Budzi to szacunek, gdyż biegi z czasów kariery zawodniczej Pana Romualda rozgrywano głównie na żuźlowej bieżni, która w przypadku deszczu wymagała od zawodników wielkiego wysiłku i ambicji, aby w tym „błotnym piekle”, pokonać wyznaczony dystans i własne słabości.



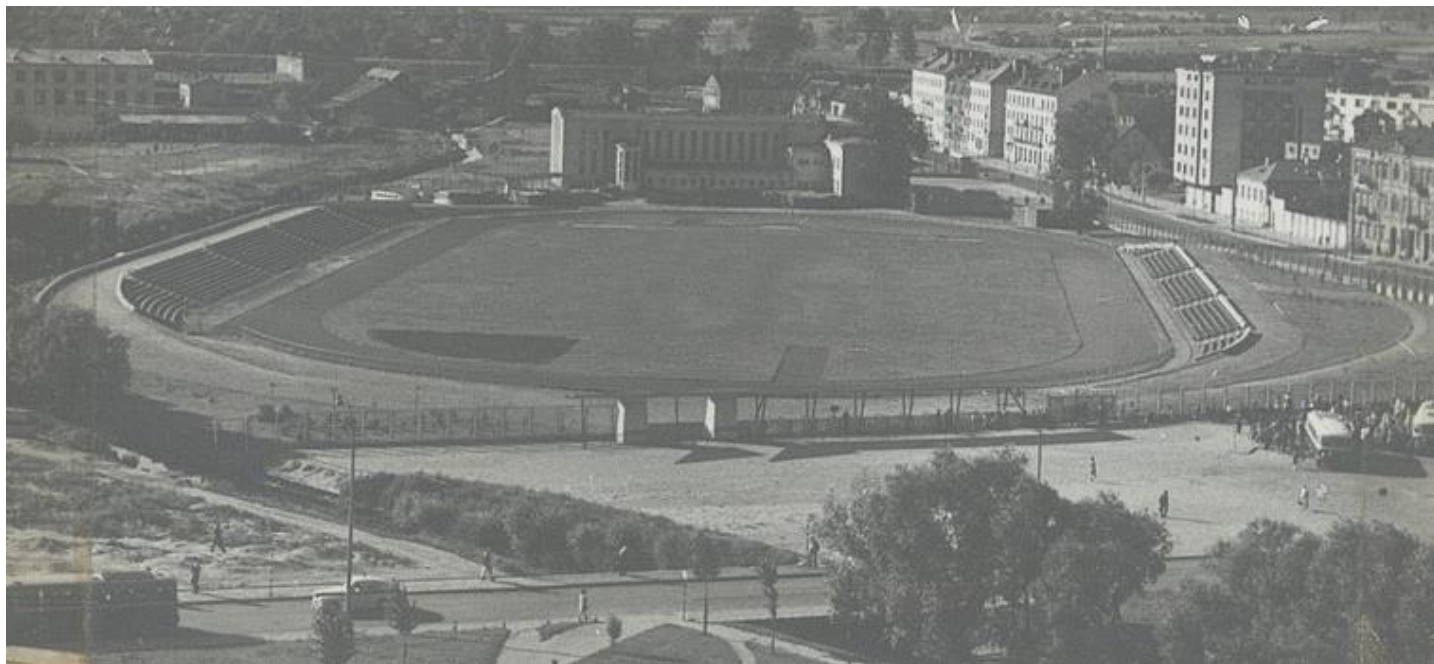
*Fot. nr 56. Jak widać żuźlowa bieżnia, nie istniejącego już stadionu Jagiellonii Białostok przy ul. Jurowieckiej, w przypadku deszczu zamieniała się w istne „błotne piekło”.*

*Tak było w 1969 roku podczas jednego z biegów na 1,5 km, na którego czele są dwaj „twardziele” z Podlasia Białostok – Romuald Chyliński (prowadzi) i Mirosław Sawicki (z prawej).*

*Bezpośrednio za nimi biegnie Jan Nasuta (Jagiellonia Białostok), a w tle widoczny jest Zbigniew Bazyluk (AZS Białostok). Fot. ze zbiorów Jerzego Leszkiewicza.*



*Fot. nr 57. A na tym zdjęciu, już podczas wręcz upalnej pogody, stoją na murawie tego samego stadionu przy ul. Jurowieckiej – Janusz Kuczyński (z lewej) i Jan Zalewski (z prawej). Do końca lat 60. byli to dla siebie – trener i zawodnik. Fot. ze zbiorów Jana Zalewskiego.*



*Fot. nr 58. I jeszcze, pochodzące z początku lat 70., zdjęcie jagiellońskiego stadionu w całej, sportowej krasie oraz jego najbliższej okolicy. Jakże zupełnie inaczej wygląda obecnie ten fragment Białegostoku. Fot. ze zbiorów Ryszarda Chrzanowskiego.*

### **Rekord Okręgu do końca świata i o jeden dzień dłużej ?**

Z przełomu lat 60/70. datuje się również wydarzenie z udziałem jednego z lekkoatletów Podlasia Białostok, które do dziś ma wręcz epokowy charakter. Mowa o wyniku 4 m 60 cm, jaki uzyskał w 1971 roku podczas zawodów w Wilnie, tyczkarz – Jan Rećko.

Minęły już 52 lata i jest to wciąż rekord Okręgu Podlaskiego w tej konkurencji. Ponieważ skok o tyczce jest obecnie przez naszych lekkoatletów w ogóle nie uprawiany, nie licząc startów w ramach wielobojów, humorystycznie rzecz ujmując, można prorokować, że rezultat Jana Rećko przetrwa jako okręgowy rekord, do końca świata, a nawet o jeden dzień dłużej. A w wileńskim konkursie, zawodnik Podlasia miał dużą szansę na uzyskanie jeszcze lepszych wysokości, ale w kolejnym skoku pękła mu tyczka i doznał kontuzji.

O ile w skoku o tyczce, nie ma chętnych w naszym regionie do jego uprawiania, o tyle w skoku w dal, cały czas pojawiają się nowi zawodnicy. A jednak nadal w „10” najlepszych w historii Okręgu Podlaskiego w tej konkurencji, właśnie na 10. miejscu, znajduje się wynik 7 m 42 cm, którym Zbigniew Rynans zwyciężył w 1969 roku na Mistrzostwach Polski LZS.



To jeszcze jeden przykład tego, jak wysoki sportowy poziom prezentowali pół wieku temu, lekkoatleci Podlasia Białostok.

Oczywiście ich wyniki nie brały się z powietrza, lecz były efektem ciężkiej pracy na treningach, co dobrze ilustruje załączone zdjęcie.

*Fot. nr 59. Trener Janusz Kuczyński (w środku), sprinter Marek Długosiel-ski (z prawej) i nierozpoznany lekkoatleta Podlasia w trakcie siłowych zajęć na sali. Fot. Jerzy Leszkiewicz.*



*Fot. nr 60-61. Minęło ponad pół wieku, a wynik Zbigniewa Rynansa (z lewej) 7 m 42 cm uzyskany przez niego w 1969 roku, wciąż mieści się w najlepszej „10” w historii Okręgu Podlaskiego w skoku w dal.*

*Natomiast Jan Rećko (z prawej) w 1971 roku ustanowił trwający do dziś rekord Okręgu Podlaskiego w skoku o tyczce 4 m 60 cm. Obydwie fot. ze zbiorów KS Podlasie.*



### **Różanystok, Różanystok!**

Przełom lat 60/70. to również wspaniałe, drużynowe sukcesy Technikum Rolniczego z Różanegostoku, którego uczniowie stanowili o sile sekcji lekkoatletycznej Podlasia Białystok. Zespół chłopców tej szkoły, zwyciężył wówczas 3-krotnie (w sezonach: 1968, 1969, 1971) w prestiżowej rywalizacji o puchar „Przeglądu Sportowego” na najlepszą szkołę średnią w Polsce. A w tych zmaganiach, każdego roku brało około 800 placówek z całego kraju.

„Jak oni to robią ?” pytali się z podziwem w numerze 4/1971 dziennikarze prestiżowego pisma „Lekkoatletyka”, komplementując uczniów z Różanegostoku i ich, pełnego pasji do pracy z młodzieżą, trenera i jednocześnie nauczyciela wf, którym był nieoceniony Aleksander Wojna. Odpowiedź na to pytanie padała w dalszej części artykułu, w której znalazły się takie oto słowa:

„Największym skarbem Różanegostoku jest sama młodzież, zapalona i ambitna, pracowita i wytrwała, a przy tym niezwykle utalentowana. Chłopcy z Technikum Rolniczego niczym się nie zrażają. W komplecie stawiają się na treningi w terenie, chociaż zasy pył śnieżny i 20-stopniowy mróz dotkliwie dają się czasem we znaki (*tekst był pisany w okresie zimowym – przyp. autora*). Ambicją i celem uczniów stało się dążenie do zwyciężania innych, wydawać się mogło, silniejszych zespołów, dysponujących z reguły lepszym wyposażeniem. A kiedy poznali smak zwycięstwa, wychodzą ze skóry, aby go nie utracić”.

W artykule podkreślono także bardzo przychylną atmosferę do uprawiania lekkiej atletyki, jaką stworzyło kierownictwo szkoły, na czele z jej dyrektorem – Mieczysławem Dąbrowiczem.



*Fot. nr 62. Technikum Rolnicze z Różanegostoku w 1971 roku, po raz trzeci triumfowało w ogólnopolskiej rywalizacji szkół średnich o puchar „Przeglądu Sportowego”.*

*Puchar za ówczesne zwycięstwo trzyma Zastępca Dyrektora Technikum – Kazimierz Witosław.*

*Wraz z nim stoją od lewej następujący zawodnicy – Jan Kuczewski, Wiktor Wołkowycki, Piotr Orłowski, Jan Skibicki.*

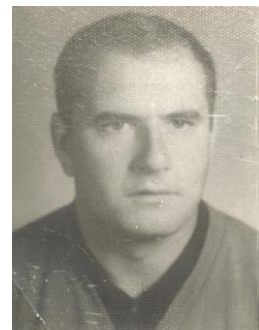
*Fot. ze zbiorów Piotra Orłowskiego.*

*Fot. nr 63. W 1971 roku doszło również do ciekawego meczu rozegranego na tartanowym stadionie stołecznej Skry, w którym drużyna z Różanegostoku zmierzyła się ze swoim największym rywalem – Technikum Łączności Warszawa. Na zdjęciu – Jan Kuczewski, który odniósł wówczas 2 zwycięstwa – w pchnięciu kulą oraz w rzucie dyskiem. Fot. pismo „Lekkoatletyka”.*



*Fot. nr 64. Tymczasem Piotr Orłowski (nr 462), dzielnie dotrzymywał pola w biegu na 100 metrów Reprezentantowi Polski Juniorów – Januszowi Wiczorkowi (nr 491). Fot. pismo „Lekkoatletyka”.*

*Fot. nr 65. A oto twórca od strony szkoleniowej wspaniałych sukcesów uczniów z Różanegostoku, wieloletni nauczyciel w tamtejszego Technikum Rolniczego – Aleksander Wojna...*



*Fot. nr. 66 ... który przez wiele sezonów sam uprawiał lekkoatletykę (na zdjęciu 1 z lewej), plasując się w latach 60. w czołówce okręgu w pchnięciu kulą. Obydwie fot. ze zbiorów Franciszki Wojny.*